

# Pruszek, Tomasz Adam

---

## Związki Ludomira Benedyktowicza (1844-1926) z Warszawą i Mazowszem

---

Almanach Muzealny 6, 173-194

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

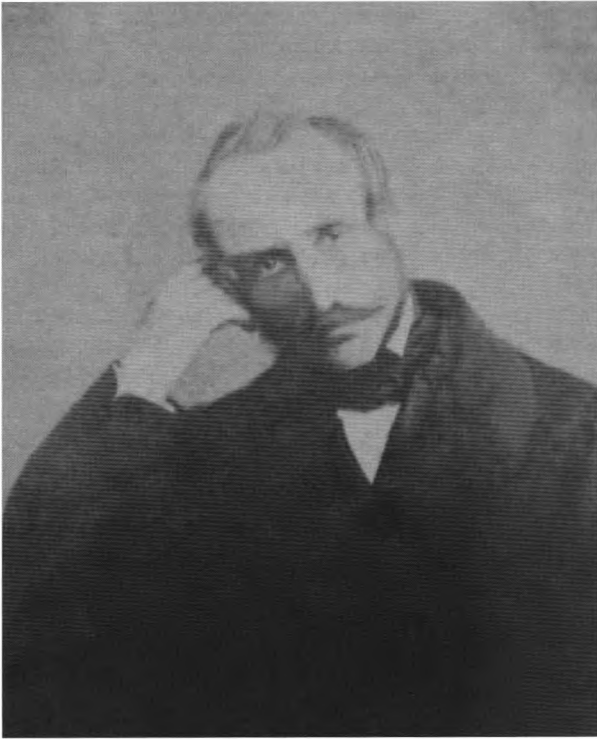
*Tomasz Adam Pruszek*

## ZWIĄZKI LUDOMIRA BENEDYKTOWICZA (1844-1926) Z WARSZAWĄ I MAZOWSZEM

Artykuł ten jest jednym z przyczynków do przygotowywanej przeze mnie, pod kierunkiem profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr hab. Anny Siemradzkiej, rozprawy doktorskiej<sup>1</sup>. Będzie to praca o charakterze interdyscyplinarnym, ponieważ osoba i życie Benedyktowicza miały związek z wieloma dziedzinami ludzkiej działalności. Ludomir Benedyktowicz był artystą malarzem, rysownikiem, krytykiem sztuki, kolekcjonerem dzieł sztuki, utalentowanym poetą i satyrykiem, aktywnym uczestnikiem życia społeczno-kulturalnego miast, w których mieszkał, wreszcie zapalonym szachistą. Na jego życie i twórczość niebagatelny wpływ miało uczestnictwo w młodości w Powstaniu Styczniowym i doznane wówczas kalectwo. Benedyktowicz w ciągu swojego długiego życia związany był kolejno z czterema dużymi miastami: Warszawą (prawdopodobnie od wczesnego dzieciństwa, tj. drugiej połowy lat 40. XIX w. do 1861 r. i w latach 1864-1868), Monachium (w latach 1868-1872), Krakowem (w latach 1872-1910, z krótkimi przerwami) i Lwowem (w latach 1912-1926, z przerwą).

O Benedyktowiczu napisano liczne artykuły, opublikowano biografie i inne teksty, niestety często podając błędne informacje. Najobszerniejszą publikacją, ale nie mającą charakteru naukowego, dotyczącą postaci Benedyktowicza, jest jak dotąd powieść biograficzna Alicji Okońskiej pt. *Paleta z mazowieckiej sosny. Powieść biograficzna o Ludomirze Benedyktowiczu* (t. 1-2, Warszawa 1968 -1971). Obecnie, po czterdziestu latach od wydania, powieść ta, tak jak jej bohater, znana jest jedynie bardzo nielicznym osobom. W 1979 r. w Muzeum Okręgowym w Siedlcach miała miejsce monograficzna wystawa poświęcona Ludomirowi Benedyktowiczowi, której towarzyszył skromny katalog bez fotografii. Autorzy polskich encyklopedii wydanych po II wojnie światowej zapomnieli o Benedyk-

<sup>1</sup> Dziękuję Rodzinom Benedyktowiczów i Miszczyńskich, Dyrektorowi Muzeum Historycznego m.st. Warszawy Pani Joannie Bojarskiej oraz Dyrektorowi Muzeum Niepodległości w Warszawie Panu dr Andrzejowi Stawarzowi za udostępnienie mi fotografii do niniejszego artykułu.



1. Piotr Dominik Benedyktowicz, ojciec Ludomira

towiczu. Do dzisiaj nie powstała całościowa profesjonalna monografia poświęcona temu człowiekowi i jego twórczości. Przed I wojną światową monografię Benedyktowicza przygotowywał dr Tadeusz Rutowski, a później, w okresie międzywojennym, Ludwik Grajewski. Niestety obie wojny przeszkodziły w wydaniu drukiem tych monografii, które przepadły. Sam Ludomir Benedyktowicz przewidywał, że zostanie zapomniany. Pisał o tym w wierszu w 1903 r.<sup>2</sup>:

*Że praca moja i męczeństwo moje  
I te westchnienia z za więziennej ściany  
Przejdą bez śladów w mogilne podwoje,  
Że zapomniany  
Strudzone kości na spoczynek złożę,  
Smutno mi Boże.*

<sup>2</sup> L. Benedyktowicz, *Smutno mi Boże!*, Kraków 23. I. 1903, maszynopis, w: *Album Ludomira Benedyktowicza założony w 1939 r. przez wnuka Janusza, uzupełniany i powiększany w latach następných*, wł. pryw.

Ludomir (Ludwik Dominik) Benedyktowicz herbu Bełty urodził się 5 sierpnia 1844 r. w Świnarach<sup>3</sup>. Był synem Piotra Dominika (1818-1863) – leśnika, właściciela niewielkiego majątku w Świnarach w powiecie siedleckim, i Marii z Ruszczewskich (1818-1890)<sup>4</sup>. Po ukończeniu warszawskiego Gimnazjum Realnego<sup>5</sup>, we wrześniu 1861 r. Ludomir rozpoczął studia w Zakładzie Praktyki Leśnej w Feliksowie koło Broku<sup>6</sup>. Zanim wyjechał do Feliksowa, przez ostatnie miesiące bytności w Warszawie obserwował mające tu miejsce dramatyczne wydarzenia. Jeśli nawet nie uczestniczył w nich osobiście, to musiał o nich słyszeć. 29 listopada 1860 r. przy kościele Karmelitów na Lesznie odbyła się po zmroku manifestacja patriotyczna w 30. rocznicę Nocy Listopadowej. 25 lutego 1861 r., w rocznicę bitwy grochowskiej, żandarmeria rosyjska użyła szabel przeciwko manifestantom podążającym spod kościoła Paulinów na Nowym Mieście. Dwa dni później, 27 lutego, podczas kolejnej patriotycznej manifestacji, piechurzy rosyjscy ostrzelali tłum na Krakowskim Przedmieściu zabijając pięć osób. Pogrzeb tych pięciu poległych, który odbył się 2 marca, stał się wielką manifestacją narodową. 8 kwietnia Rosjanie dokonali pacyfikacji następnej manifestacji na placu Zamkowym, zabijając ponad 100 osób i raniąc wiele innych. Manifestacje, w tym nabożeństwa patriotyczne w kościołach, nie ustawały, a z czasem rozszerzyły się na inne rejony kraju, także do pozostałych zaborów. W tej sytuacji 14 października 1861 r. Rosjanie wprowadzili w Królestwie Polskim stan wojenny<sup>7</sup>. Ludomir był już wtedy we wspomnianym wyżej Feliksowie, gdzie rozpoczął naukę leśnictwa.

<sup>3</sup> Akt chrztu Ludwika Dominika Benedyktowicza, Księga chrztów parafii Mokobody 1844, nr chrztu 58, kopia karty 306 w zbiorach prywatnych.

<sup>4</sup> Tamże; H. d' Abancourt, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik Dominik*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 427; H. Blumówna, Ludomir Benedyktowicz, wiadomości od Janusza Benedyktowicza, [1948], maszynopis, Instytut Sztuki PAN, materiały Słownika Artystów Polskich (dalej: SAP),teczka Ludomira Benedyktowicza, s. 1; teźe, Benedyktowicz Ludomir Ludwik [życiorys], maszynopis, Instytut Sztuki PAN, materiały SAP,teczka Ludomira Benedyktowicza, s. 1; Drzewo genealogiczne rodziny Benedyktowiczów, wł. pryw.; Materiały do genealogii rodziny Benedyktowiczów, maszynopis, wł. pryw., s.nlb.; E. Swieykowski, *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854-1904. Pięćdziesiąt lat działalności dla ojczyzny sztuki*, Kraków 1905, s. 267.

<sup>5</sup> H. d' Abancourt, jw., s. 427; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 1; J. Derwojed, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik Dominik*, w: SAP, t. I, Wrocław 1971, s. 131; Swieykowski, jw., s. 267.

<sup>6</sup> H. d' Abancourt, jw., s. 427; M. Bartniczka, *Ostrów Mazowiecka i okolice. Panorama historyczno-krajoznawcza*, Warszawa 1987, s. 174; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 1; J. Derwojed, jw., s. 131; Swieykowski, jw., s. 267; M. Wawrzyniecki, *Artysta malarz i poeta – bez rąk*, „Sfinks”, R. 5: 1912, t. XIX, z. 55, s. 5.

<sup>7</sup> Zob.: M. Bartniczka, *Powstanie styczniowe w Ostrowi Mazowieckiej i okolicy*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, praca zbiorowa pod red. S. Russockiego, Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, Nr 23, Warszawa 1975, passim; A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej do 1914 roku*, Ostrów Mazowiecka 2007, passim; S. Kalemka, *Powstanie styczniowe (Szkic wprowadzający)*, w: *Gloria Victis. W 140. rocznicę Powstania Styczniowego. Katalog wystawy*, Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, I-VI 2003, Muzeum Niepodległości w Warszawie, VIII-IX 2003, Ciechanów-Warszawa 2003, passim; S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1983, passim.

Ludomir Benedyktowicz niemal od dzieciństwa wykazywał talent do rysowania. Jego pragnieniem było poświęcenie się w przyszłości sztuce malarzkiej. Jednak na przeszkodzie rozpoczęcia studiów malarskich stanął sprzeciw całej rodziny, a zwłaszcza jego ojca<sup>8</sup>. W przyszłości byt Ludomirowi miał zapewnić zawód leśnika<sup>9</sup>. Podjęcie decyzji, gdzie wysłać syna na studia, Piotrowi Benedyktowiczowi ułatwiło powstanie w tym czasie nowej uczelni kształcącej w dziedzinie leśnictwa. W 1861 r. w Feliksowie, leżącym niecałe 60 km na północ od rodzinnego majątku Benedyktowiczów, prof. Wojciech Bogumił Jastrzębowski utworzył Zakład Praktyki Leśnej – znakomitą i jedyną istniejącą wówczas w kraju szkołę leśną, którą osobiście kierował<sup>10</sup>. Prof. Jastrzębowski w latach 1836-1858 nauczał w słynnym Instytucie Agronomicznym w Marymoncie (od 1840 r. istniejącym pod nazwą Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa) i miał opinię wspaniałego nauczyciela<sup>11</sup>. Zakład w Feliksowie położony był między Kaczkowem a Czurajem, w pobliżu miasteczka Brok, na południowo-wschodnim skraju Puszczy Białej. Nazywany był popularnie „Feliksówką”, a prof. Jastrzębowski stworzył go w oparciu o własną, dość idealistyczną koncepcję<sup>12</sup>. Studenci byli podzieleni na trzy grupy: wolno praktykujących, aplikantów i praktykantów; przez dwa-trzy lata nauki mieli przewidziane zajęcia teoretyczne i praktyczne. Na pierwszym roku studiów (1861/1862) Ludomir i inni praktykanci dzielili Czerwony Bór na obręby i okręgi gospodarcze oraz uczestniczyli w jego zalesianiu. Latem w leśnictwach Brok, Udrzyn i Wyszków uczyli się opisywać drzewostany i urządzać lasy oraz w kancelariach urzędów leśnych pobierali naukę biurowości. Ponadto odbywali wycieczki naukowe na terenie kilku okolicznych leśnictw, a w złą pogodę mieli zajęcia w izbach. Dodatkowo każdy praktykant musiał codziennie skopać kawałek ziemi i zasiać tam rośliny lub zasadzić drzewa, a później je pielęgnować<sup>13</sup>. Ludomir Benedyktowicz ofiarował dla projektowanego w „Feliksówce” „muzeum przyrodzonego” własnoręcznie wypchane zwierzęta i ptaki. Zaliczał się on do najbardziej zdolnych praktykantów i cieszył się w Feliksowie dużym

<sup>8</sup> [L. Benedyktowicz]. Opis utraty rąk przez Ludomira Benedyktowicza spisany przez niego w r. 1920 po francusku, przeznaczony dla gości francuskich zwiedzających jego pracownię, [Lwów 1920], tłumaczenie z jęz. francuskiego, maszynopis, Instytut Sztuki PAN, materiały SAP,teczka Ludomira Benedyktowicza, s. 2; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 1.

<sup>9</sup> [L. Benedyktowicz]. Opis utraty rąk..., jw., s. 2.

<sup>10</sup> M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., s. 173; E. Zielińska, *Wpisani w historię. Słownik biograficzny województwa ostrołęckiego*, Ostrołęka 1990, s. 73.

<sup>11</sup> B. Dymek, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799-1882)*, „Rocznik Mazowiecki” 2002, t. XIV, s. 201; tenże, *Szkola leśna w Feliksowie pod Brokiem*, w: *Brok i Puszcza Biała. Przeszłość – środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze*, Studia i materiały Ciechanowskiego Towarzystwa Naukowego, nr XXVIII, Ciechanów 1989, s. 284-287; tenże, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego Zakład Praktyki Leśnej w Feliksowie koło Broku*, Ostrołęka 1988, s. 4-5.

<sup>12</sup> Tenże, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski...*, jw., passim; tenże, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego Zakład...*, jw., passim.

<sup>13</sup> Tenże, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski...*, jw., s. 204, 206-207; tenże, *Szkola leśna...*, jw., ss. 289, 291-294; tenże, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego Zakład...*, jw., ss. 9, 11-13.

szacunkiem<sup>14</sup>. Sekretarzem leśnym w Zakładzie był Józef Krasuski, który bardzo polubił Ludomira i w przyszłości wiele mu pomógł<sup>15</sup>.

Ludomir Benedyktowicz, przebywając w Feliksowie, musiał wiedzieć o mających miejsce w tej okolicy różnych działaniach o charakterze patriotyczno-niepodległościowym. Od 1861 r. w niedalekim od Feliksowa Ostrowiu (obecnej Ostrowi Mazowieckiej) ożywioną działalność patriotyczną prowadził wikariusz tamtejszej parafii ks. Florian Jastrzębski<sup>16</sup>. Od tego samego roku wśród studentów „Feliksówki” prowadzili agitację dwaj inżynierowie komunikacji kolejowej zatrudnieni przy budowie Kolei Warszawsko-Petersburskiej. Emisariuszami tymi byli: Karol Frycze (1830-1863), działacz przygotowujący powstanie, oraz Ignacy Mystkowski (1826-1863), porucznik legionu polskiego podczas rewolucji węgierskiej<sup>17</sup>. Mystkowski przygotowywał studentów Zakładu Praktyki Leśnej do działań partyzantskich<sup>18</sup>. W sąsiadującym z Feliksowem Kaczkowie działalność konspiracyjną prowadziła właścicielka tamtejszego dworu Nepomucena z Gembarzewskich Sarnowiczowa, teściowa wspomnianego już sekretarza leśnego Józefa Krasuskiego, który też tam mieszkał (z żoną)<sup>19</sup>. Na początku 1863 r. Komitet Centralny Narodowy zdecydował o przyśpieszeniu rozpoczęcia przygotowywanego już od pewnego czasu powstania na noc z 22 na 23 stycznia<sup>20</sup>. Szczególnie ważnym terenem działań powstańczych miał być obszar leżący między centralną Polską a Litwą, w sąsiedztwie Prus Wschodnich, skąd przewidywano dostawy broni dla powstańców. Na obszarze tym położone były m.in.: Puszcza Kurpiowska (Zielona), po prawej stronie Narwi oraz Puszcza Biała i Czerwony Bór, po lewej stronie Narwi. Ponadto przebiegały tędy dwie, mające znaczenie strategiczne, linie komunikacyjne łączące Warszawę z Petersburgiem: trakt drogowy oraz uruchomiona w 1862 r. linia kolejowa, którą przychodziły transporty wojskowe z Rosji<sup>21</sup>. 14 stycznia

<sup>14</sup> Tenże, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski...*, jw., s. 208; tenże, *Szkola leśna...*, jw., s. 293-294; tenże, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego Zakład...*, jw., ss. 12-13.

<sup>15</sup> Tenże, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski...*, jw., s. 208; tenże, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego Zakład...*, jw., s. 13.

<sup>16</sup> M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., s. 41; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., ss. 99, 136; A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., s. 75-76.

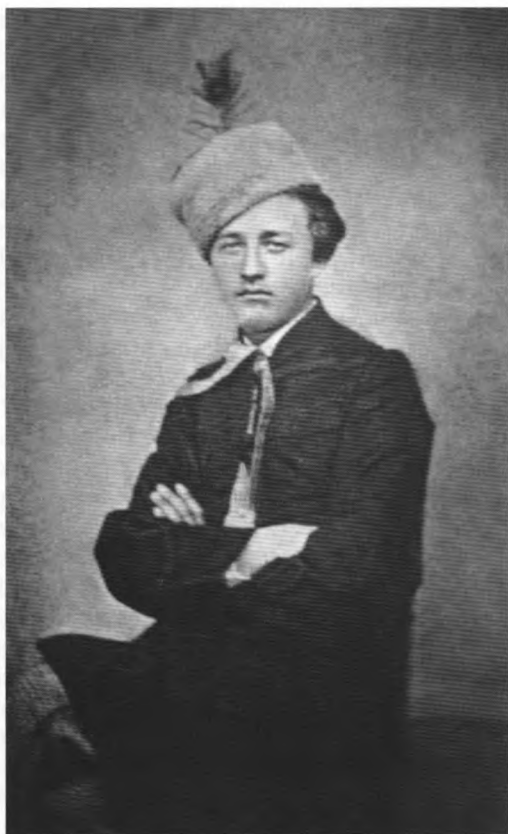
<sup>17</sup> M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe...*, jw., ss. 152, 156-158; A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała w latach 1815-1864*, w: *Brok i Puszcza Biała. Przeszość – środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze*, Studia i materiały Ciechanowskiego Towarzystwa Naukowego, nr XXVIII, Ciechanów 1989, s. 108; B. Dymek, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski...*, jw., s. 210; tenże, *Szkola leśna...*, jw., s. 295.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała...*, jw., s. 108; A. Okońska, *Paleta z mazowieckiej sosny. Powieść biograficzna o Ludomirze Benedyktowiczu*, t. I, Warszawa 1968, s. 23.

<sup>20</sup> Zob.: A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., passim; S. Kalembka, *Powstanie styczniowe...*, jw., passim; S. Kieniewicz, jw., passim.

<sup>21</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem 3 czerwca 1863 r.*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. IV, s. 157; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., s. 99; A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała...*, jw., s. 107-108; A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., s. 101; S.J. Szklarski, *Zarys Powstania Styczniowego w Puszczy Białej*, w: *120 rocznica Powstania Styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1863-1983. Materiały sesji popularyzatorskiej, Ostrów Mazowiecka 12.II.1983*, Warszawa 1984, s. 51.



2. Ludomir Benedyktowicz jako powstaniec

do Zakładu Praktyki Leśnej przybył Feliks Stanisław Młodzianowski, specjalny wysłannik Komitetu Centralnego Narodowego i to jemu ostatecznie udało się zwerbować do Powstania tamtejszych studentów<sup>22</sup>. Prof. Jastrzębowski, który miał za sobą uczestnictwo w Powstaniu Listopadowym i był przeciwny kolejnemu zrywowi, nic nie wiedział o trwających w jego uczelni przygotowaniach<sup>23</sup>. 22 stycznia wszyscy studenci Zakładu, w tym Ludomir Benedyktowicz, przystąpili do Powstania i zostali przydzieleni do sił powstańczych dowodzonych przez Władysława Cichorskiego ps. „Zameczek”,

<sup>22</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 167; A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała...*, jw., s. 109; A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., s. 83; B. Dymek, *Szkoła leśna...*, jw., s. 295.

<sup>23</sup> Tenże, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski...*, jw., s. 210; tenże, *Szkoła leśna...*, jw., s. 295; tenże, *Wojciech Bogumił Jastrzębowski i jego Zakład...*, jw., s. 14.



operujących na Podlasiu<sup>24</sup>. W nocy udali się do oddalonej od Feliksowa o 8 km Małkini. Tam jeszcze tej samej nocy połączyli się z oddziałem dowodzonym przez Karola Frycze, szefa sztabu sił Cichorskiego, który zajął na dwa dni Małkinię<sup>25</sup>. Frycze przybył do Małkini z powstańcami z konspiracji kolejowej opanowanym pociągiem z warszawskiej Pragi. Po drodze niszczyli infrastrukturę kolejową oraz sieć telegraficzną, zatrzymywali pociągi jadące do Warszawy i rozbrajali Rosjan<sup>26</sup>. 23 stycznia zaatakowali jadący przez Małkinię pociąg i rozbroili kilkunastu oficerów carskich<sup>27</sup>. Z Małkini powiększony oddział pojechał dalej do Średnicy, gdzie porzuciwszy pociąg ukrył się w lasach<sup>28</sup>. 25 stycznia powstańcy Fryczego wzięli udział w bitwie pod Mężeninem<sup>29</sup>. 27 stycznia po połączeniu się, oddziały „Zameczka” ponownie zaatakowały Kolej Warszawsko-Petersburską. „Zameczek”, osobiście dowodząc 670 powstańcami, opanował stację kolejową w Czyżewie obsadzoną sotnią kozaków<sup>30</sup>. W obu wymienionych walkach zbrojnych brał udział Ludomir Benedyktowicz<sup>31</sup>. 1 lutego Rosjanie wyparli powstańców z Czyżewa i przywrócili komunikację na linii kolejowej<sup>32</sup>. „Zameczek” naciskany przez wojska rosyjskie udał się z głównymi siłami do Ciechanowca, a następnie w stronę Siemiatycz. Do Puszczy Białej wrócił około 10 lutego pokonany w bitwie pod Siemiatyczami<sup>33</sup>. Benedyktowicz wraz z częścią powstańców „Zameczka” pozostał w lasach w rejonie Ostrowia i nie brał udziału w przegranej bitwie. „Zameczek” przez następny miesiąc operował między Wyszkiem a Ostrowem, stale powiększając i ćwicząc oddziały<sup>34</sup>. Ze względów strategicznych i aprowizacyjnych był zmuszony roz-

<sup>24</sup> M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., s. 173-174; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., ss. 100, 144, 148; B. Benedyktowicz, *Wspomnienia syna*, „Słowo Powszechnie”, 1963, nr 46, s. 4; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 1; B. Dymek, *Profesor Wojciech Bogumił Jastrzębowski...*, jw., s. 209; [J. Heczko z Benedyktowiczów], Opis utraty rąk wedle dat zanotowanych z opowiadania Ludomira Benedyktowicza spisany przez córkę Janinę [przed 1936], maszynopis Instytut Sztuki PAN, materiały SAP,teczka Ludomira Benedyktowicza, s. 1.

<sup>25</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 171; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., s. 152; A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., s. 79. A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała...*, jw., s. 109.

<sup>26</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 171; A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała...*, jw., s. 109.

<sup>27</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 170-171; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., ss. 112, 152; *Kronika wypadków wojennych. Napady w nocy z 22. na 23 stycznia*, „Kurier Lwowski”, 1913, nr 33, s. 4.

<sup>28</sup> A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała...*, jw., s. 109.

<sup>29</sup> B. Benedyktowicz, jw., s. 4; L. Benedyktowicz, *Niewiele słów opowieści*, w: *Ostatnie słowa. Opowiadania i wspomnienia uczestników walki o wolność w roku 1863/4*, Lwów 1913, s. 64.

<sup>30</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 171; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., s. 148.

<sup>31</sup> B. Benedyktowicz, jw., s. 4; L. Benedyktowicz, *Niewiele słów opowieści...*, jw., s. 64.

<sup>32</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 171; S. Kieniewicz, jw., s. 387.

<sup>33</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 172-173; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., ss. 112, 149; S.J. Szklarski, jw., s. 54.

<sup>34</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 173; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., s. 149; S.J. Szklarski, jw., s. 54.



dzielić swoje siły<sup>35</sup>. Prawdopodobnie wtedy studenci z Feliksowa przeszli pod dowództwo Władysława Wiriona-Wilkoszewskiego, komendanta specjalnego oddziału „Celnich strzelców”, operującego wówczas w okolicach Broku<sup>36</sup>. Na początku marca na rozkaz Tymczasowego Rządu Narodowego do Puszczy Białej przybył Zygmunt Padlewski, jeden z najwybitniejszych przywódców Powstania, i przejął dowodzenie siłami Cichorskiego „Zameczka”. Padlewski wraz z około 1000 powstańców zrećcznie wymknął się z wielkiej oblawy zarządzanej przez Rosjan, przeprowił się na prawy brzeg Narwi i ruszył do Puszczy Zielonej (Myszynieckiej)<sup>37</sup>. Z Padlewskim udał się też Wilkoszewski<sup>38</sup>. W Puszczy Białej pozostała niewielka część powstańców, w tym Benedyktowicz. Te niewielkie oddziały odbywały po okolicy Ostrowia rekonesansy<sup>39</sup>. Jeden z takich rekonesansów miał miejsce 14 marca 1863 r., kiedy to Ludomir Benedyktowicz wraz z czterema innymi powstańcami został wysłany przez dowódcę do Ostrowia, aby wypatrzeć wojsko rosyjskie, a wracając zabrać kasę podleśnictwa w Udrzynie<sup>40</sup>. Ludomir Benedyktowicz wspominał, że był to „[...] rozkaz bardzo przykry i niebezpieczny ze względu na panujące mgły [...]”<sup>41</sup>. Kiedy wracali z Ostrowia, ostrzeżono ich, że powrót odcięli im Rosjanie. Mimo prób prześlizgnięcia się przez wrogie siły, przed młynem w Feliksowie natknęli się na sotnię kozacką, z którą wywiązała się potyczka. Pierwszy padł zabity Benedykt Teresiński, również praktykant z Feliksowa<sup>42</sup>. Chwilę później zastrzelono konia Benedyktowiczowi, w wyniku czego pieszo uciekał w stronę lasu, strzelając do goniących go konno kozaków. To co się wtedy stało, sam opisał: „Kula kozacka przeszła mi lewą rękę na wskroś, druzgocąc obie kości przedramienia i kontuzjując mi lewy bok w okolicy serca. Na skutek tej rany zatamowało mi oddech i padłem na ziemię zemdlony. Wtedy jeden z Kozaków, dopędziwszy mnie zsiadł z konia i szablą odciął mi dłoń prawej

<sup>35</sup> Zob.: B. Benedyktowicz, jw., s. 4; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 1.

<sup>36</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 167; tenże, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., s. 174; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., s. 144; B. Benedyktowicz, jw., s. 4; L. Benedyktowicz, *Niewiele słów opowieści...*, jw., s. 64; [tenże], *Opis utraty rąk...*, jw., s. 1; B. Dymek, *Szkoła leśna...*, jw., s. 295; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 1.

<sup>37</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 174-176; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., s. 113; A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała...*, jw., s. 110; A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., s. 80; S.J. Szklarski, jw., s. 54-55.

<sup>38</sup> E. Zielińska, *Wpisanie w historię...*, jw., s. 172.

<sup>39</sup> M. Bartniczak, *Bitwa pod Nagoszewem...*, jw., s. 177; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., s. 113; A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała...*, jw., s. 110; S.J. Szklarski, jw., s. 55.

<sup>40</sup> B. Benedyktowicz, jw., s. 4; [L. Benedyktowicz], *Opis utraty rąk...*, jw., s. 1; H. Blumówna, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik...*, jw., s. 1; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 1.

<sup>41</sup> [L. Benedyktowicz], *Opis utraty rąk...*, jw., s. 1.

<sup>42</sup> B. Benedyktowicz, jw., s. 4; [L. Benedyktowicz], *Opis utraty rąk...*, jw., s. 1; H. Blumówna, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik...*, jw., s. 1; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 1. W setną rocznicę Powstania Styczniowego, w 1963 r., w lesie koło leśniczówki Antonowo, w miejscu potyczki, leśnicy Puszczy Białej wzniesli pomnik z kamieni polnych ku czci leśnika – powstańca styczniowego (M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., s. 176; B. Dymek, *Szkoła leśna...*, jw., s. 297). Według Benona Dymka pomnik ten jest również mogiłą Benedykta Teresińskiego poległego w tym miejscu w 1863 r. (tamże).



3. Nepomucena z Gembarzewskich Sarnowiczowa

ręki, która zwiślała na prawem biodrze, podczas gdy padłem na bok lewy<sup>43</sup>. Pozostałym trzem powstańcom udało się uciec<sup>44</sup>. Potyczka miała miejsce w pobliżu dworu Nepomuceny Sarnowiczowej w Kaczkowie. Z jego okien obserwowano walkę i, gdy kozacy oddalili się, na miejsce potyczki przybyła Sarnowiczowa wraz ze służącą. To ona udzieliła pierwszej pomocy Ludomirowi i zorganizowała jego przewóz do konspiracyjnego szpitalika prowizorycznie urządzonego w mieszkaniu ks. Floriana Jastrzębskiego na probostwie w Ostrowiu<sup>45</sup>. Następnego dnia rannego powstańca zbadali dwaj lekarze specjalnie przybyli do szpitalika<sup>46</sup>. Ich diagnoza nie dawała Ludomirowi żadnych szans na przeżycie. Świadczą o tym słowa, jakie podobno zakomunikowali znajdującemu się w sąsiednim pokoju przybyłemu już ojcu Ludomira: „Nie będziemy pana ludzić żadną nadzieją. Godziny życia

<sup>43</sup> [L. Benedyktowicz], Opis utraty rąk..., jw., s. 1. Można spotkać się też z innymi wersjami historii utraty rąk przez Ludomira. Należy jednak uznać za prawdziwą tę wersję, a inne opisy uważać za powstałe w wyniku przekreń, przeinaczeń lub bujnej wyobraźni.

<sup>44</sup> [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 1.

<sup>45</sup> B. Benedyktowicz, jw., s. 4; [L. Benedyktowicz], Opis utraty rąk..., jw., s. 1; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 1; A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., s. 79; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 1.

<sup>46</sup> A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., s. 79; A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 31.

syna pańskiego są policzone – nie przeżyje on wedle rachuby ludzkiej czterdziestu ośmiu godzin<sup>47</sup>. Mimo tej diagnozy lekarze zdecydowali o amputacji przedramienia lewej ręki Ludomira (powyżej łokcia). Amputacji dokonano bez uspienia i znieczulenia<sup>48</sup>. Już po operacji, na plebanii miała miejsce rewizja przeprowadzona przez żandarmów rosyjskich. Ludomira uratowało sprytnie wyjaśnienie jego matki, że miał on wypadek w młynie, podczas którego urwało mu obie ręce<sup>49</sup>. Ku zdumieniu i radości rodziców Ludomir przeżył. Dla zapewnienia mu bezpieczeństwa i uniknięcia dochodzenia w okolicy Broku, Feliksowa i Kaczkowa rozpuszczono wieść o jego śmierci w potyczce<sup>50</sup>. Prawdopodobnie w marcu lub w kwietniu przewieziono go do przejściowego schroniska dla rannych powstańców w uroczysku leśnym „Kamienie” koło wsi Guty-Bujno, położonym około 10 km na północny wschód od Ostrowi Mazowieckiej<sup>51</sup>. Podobno Ludomir już w „Kamieniach” wymyślił przyrząd, który umożliwił mu rysowanie. Miał go wykonać w czerwcu 1863 r. wiejski kowal<sup>52</sup>. Z czasem konieczna stała się ewakuacja powstańców z „Kamieni” w głąb Czerwonego Boru<sup>53</sup>. Ludomira przewieziono wówczas do dworu Nepomuceny Sarnowiczowej w Kaczkowie, gdzie znalazł znakomitą opiekę<sup>54</sup>. Niestety, spadały na niego kolejne ciosy. W którymś momencie dotarła do niego wiadomość, że w odwecie za jego uczestnictwo w Powstaniu rodzinny majątek Świniary został skonfiskowany przez władze carskie<sup>55</sup>. Rodzice Ludomira zamieszkali wówczas w Warszawie, gdzie 1 sierpnia 1863 r. zmarł na serce jego ojciec<sup>56</sup>.

Po upadku Powstania, Ludomira Benedyktowicza przewieziono do Warszawy i ukryto w domu stojącym naprzeciwko kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach. Później przebywał u Tokarzewicza na ul. Bielańskiej<sup>57</sup>.

<sup>47</sup> [L. Benedyktowicz], Opis utraty rąk..., jw., s. 2.

<sup>48</sup> B. Benedyktowicz, jw., s. 4; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 1; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 1.

<sup>49</sup> B. Benedyktowicz, jw., s. 4.

<sup>50</sup> [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 2. Można spotkać się też z informacją o fikcyjnym pogrzebie Ludomira (L. Grzegorek, *Ludomir Benedyktowicz – syn ziemi podlaskiej*, w: *Ludomir Benedyktowicz 1844-1926, powstaniec podlaski 1863 r. – malarz bez rąk*, Muzeum Okręgowe w Siedlcach, Siedlce 1979, s. 1; B. Karbowski, „Ja Polak życiem całym”, „Tygodnik Siedlecki”, 1985, nr 47, s. 5).

<sup>51</sup> M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., ss. 175, 184; tenże, *Powstanie styczniowe...*, jw., s. 112; A. Okońska, *Paleta...*, jw., ss. 50, 54-56; K. Tomaszewski, *Takie ziarno ze mnie jest. Dzieśięć edycji Nagrody im. Ludomira Benedyktowicza (1987-1996)*, Siedlce 1996, s. 40.

<sup>52</sup> M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., s. 175; A. Okońska, *Paleta...*, jw., t. I, s. 60-61; K. Tomaszewski, jw., s. 40-42.

<sup>53</sup> M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., s. 184; A. Dobroński, *Brok i Puszcza Biała...*, jw., s. 113.

<sup>54</sup> M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., s. 175; A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 61-65; K. Tomaszewski, jw., s. 40.

<sup>55</sup> T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa-Siedlce 1993, s. 49; K. Tomaszewski, jw., s. 40.

<sup>56</sup> Materiały do genealogii rodziny Benedyktowiczów, maszynopis, wł. pryw., s.nlb; K. Tomaszewski, jw., s. 40.

<sup>57</sup> S. Strumph-Wojtkiewicz, *Traugutt*, Warszawa 1957, s. 483.



4. Proteza Ludomira Benedyktowicza

Wreszcie zamieszkał z matką i młodszą siostrą Zofią, które zapewniły mu pomoc i opiekę, zwłaszcza początkowo bardzo potrzebną<sup>58</sup>. Benedyktowicz mógł liczyć na pomoc, również finansową, życzliwych mu ludzi, a zwłaszcza Józefa Krasuskiego z Kaczkowa<sup>59</sup>. Już po kilku tygodniach pobytu Ludomira w Warszawie, wysledziła go carska policja. Aresztowano go i postawiono przed komisją śledczą, która zarządziła ścisły dozór policyjny na kolejne trzy lata<sup>60</sup>. Niepełnosprawność Ludomira uniemożliwiła mu kontynuowanie studiów leśniczych. Było jednak jeszcze coś, co od dawna go fascynowało – malarstwo<sup>61</sup>. Ponieważ po dojściu do zdrowia mógł swobodnie władać ocalonym przedramieniem prawej ręki, postanowił wymyślić sposób przymocowywania do niego narzędzi malarskich<sup>62</sup>. Wpadł na pomysł prostego przyrządu składającego się z metalowej obrączki z tulejką, zakładanej powyżej kostki prawego przedramienia. Do tulejki mógł przymocowywać różne przybory artystyczne, takie jak: pędzel, pióro, węgiel lub ołówek<sup>63</sup>. Czynności związane z założeniem przyrządu na rękę oraz z umocowaniem przyboru w tulejce Benedyktowicz dokonywał sam ustami i zębami. Przy malowaniu

<sup>58</sup> A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 77; K. Tomaszewski, jw., s. 41.

<sup>59</sup> A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 65; K. Tomaszewski, jw., s. 40-43.

<sup>60</sup> M. Rolle, *U Ludomira Benedyktowicza*, cz. III, „Gazeta Poranna” (Lwów), 1922, nr 6468, s. 4.

<sup>61</sup> [L. Benedyktowicz], *Opis utraty rąk...*, jw., s. 2.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> [Biogram autorski Ludomira Benedyktowicza], w: Materiały biograficzne do Kalendarza Encyklopedycznego Ruch wydawanego przez Przegląd Tygodniowy, [Warszawa 1888], rękopis i maszynopis, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Dział Starych Druków i Rękopisów, sygn. IV.363, k. 20; H. Blumówna, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik...*, jw., s. 1; *Kronika tygodniowa*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1871, nr 192, s. 111.

stosował też przyrząd ze sprężynkami używany w tamtych czasach przez piszących do trzymania umoczonego w atramencie pióra<sup>64</sup>. Dzięki temu mógł całkiem sprawnie rysować, malować i pisać. Przyrząd z obrączką był mu pomocny także w innych codziennych czynnościach, takich jak jedzenie<sup>65</sup>. W ciągu całego życia Ludomir miał przynajmniej kilka takich przyrządów, a jeden z nich zrobiony został w warszawskim zakładzie Frageta<sup>66</sup>. Benedyktowicz z pomocą swojego wynalazku bardzo pięknie pisał, a tworzone przez niego rysunki i obrazy nie wskazują aby malował je człowiek bez rąk.

Początkowo, prawdopodobnie od 1865 r., uczył się rysunku i malarstwa uczęszczając na lekcje do prywatnej pracowni Wojciecha Gersona (1831-1901) w Warszawie przy ul. Brackiej<sup>67</sup>. Gerson, będąc wybitnym malarzem i rysownikiem realistycznych pejzaży, scen rodzajowych i historycznych, niewątpliwie wpłynął na rozwój artystyczny Ludomira. Następnie, w latach 1866-1868, Benedyktowicz kontynuował naukę w warszawskiej Szkole Rysunkowej<sup>68</sup>. Powstała ona w marcu 1865 r. na miejsce zamkniętej po Powstaniu Styczniowym, a w 1866 r. formalnie zlikwidowanej przez rosyjskiego zaborcę Szkoły Sztuk Pięknych. Uczyli w niej wtedy m.in. byli nauczyciele Szkoły Sztuk Pięknych: Chrystian Breslauer (1802-1882), Rafał Hadziewicz (1803-1886), Aleksander Kamiński (1822-1886) i Marcin Zaleski (1796-1877), a dyrektorem był Ksawery Jan Kaniewski (1805-1867). Tam Benedyktowicz zaprzyjaźnił się z innymi artystami – powstańcami: Adamem Chmielowskim (późniejszym św. Bratem Albertem), który miał amputowaną lewą nogę, i Maksymilianem Gierymskim<sup>69</sup>. Gierymski po czterech miesiącach nauki opuścił Szkołę Rysunkową na rzecz samodzielnej pracy malarskiej i w marcu 1867 r. wyjechał do Monachium<sup>70</sup>. Wkrótce po Gierymskim Szkołę Rysunkową porzucił Chmielowski, który w 1866 r. udał się do Gandawy<sup>71</sup>. Jest prawdo-

<sup>64</sup> *Kronika tygodniowa...*, jw., s. 111; J. Rosen, *jw.*, s. 79; S. Skwarczyńska, *Z polskich autografów w świetnym albumie Felicji Modrzejewskiej*, „Życie i Myśl”, 1966, nr 9, s. 33.

<sup>65</sup> H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 1; A. Skarbek-Sokołowska, *Wspomnienia 1882-1914 wraz z załącznikami*, t. I (Wspomnienia 1882-1899), Warszawa 1962-1974, maszynopis z ręcznymi poprawkami i rękopis, ZNiO sygn. 14137/II, s. 50.

<sup>66</sup> *Kronika tygodniowa...*, jw., s. 111.

<sup>67</sup> [Biogram autorski Ludomira Benedyktowicza]..., jw., k. 20; B. Benedyktowicz, jw., s. 4; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 1; J. Derwojed, jw., s. 131; Swiękowski, jw., s. 267. Wojciech Gerson zaczął przyjmować uczniów do swojej prywatnej pracowni od 1865 r. (W. Bogusławski, *Wojciech Gerson*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1890, nr 5, s. 67).

<sup>68</sup> A.R., *Benedyktowicz Ludomir*, [hasło] w: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. 7, Warszawa 1892, s. 382; H. d' Abancourt, jw., s. 428; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 1; J. Derwojed, jw., s. 131; H. Piątkowski, *S. p. Ludomir Benedyktowicz*, „Kurier Warszawski”, 1926, nr 343, s. 10; Swiękowski, jw., s. 267.

<sup>69</sup> J. Bogucki, *Gierymscy*, Warszawa 1959, s. 16-17; M. i A. Gierymscy, *Listy i notatki*, zebrał, ułożył i wstępem opatrzył J. Starzyński, teksty do druku i komentarze oprac. H. Stępień, (*Teksty źródłowe do dziejów teorii sztuki*, pod red. W. Jaworskiej, t. XX), Wrocław 1973, s. 388; A. Okońska, *Adam Chmielowski. Brat Albert*, Warszawa 1999, s. 58.

<sup>70</sup> J. Bogucki, jw., s. 24; A. Sygietyński, *Maksymilian Gierymski*, Nauka i sztuka, t. IV, Lwów-Warszawa 1906, s. 25.

<sup>71</sup> A. Okońska, *Adam Chmielowski...*, jw., s. 62-63.



5. Ludomir Benedyktowicz w okresie studiów w Monachium

podobne, że Ludomir ucząc się w Szkole Rysunkowej równocześnie nadal chodził na zajęcia do Wojciecha Gersona. Gdy w 1867 r. skończył się dozór policyjny, postanowił wyjechać na wymarzone studia malarskie do Monachium. W tym samym roku warszawskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych przyznało mu stypendium<sup>72</sup>. Dzięki temu na przełomie sierpnia i września 1868 r. Benedyktowicz wyjechał z Warszawy do Monachium<sup>73</sup>. Wówczas młodzi Polacy wiążący swoją przyszłość z zawodem artysty najczęściej udawali się na studia do tamtejszej Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych. Miał na to niewątpliwie wpływ liberalizm Monachium wobec emigrantów politycznych. 24 października 1868 r. Ludomir zgłosił się do Akademii i został przyjęty na podstawie przedstawionych własnych prac<sup>74</sup>. Studiował u profesorów: Alexandra Strähubera, Her-

<sup>72</sup> *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem za rok 1878*, Warszawa 1879, s. 52.

<sup>73</sup> L. Benedyktowicz, *Korrespondencja Gazety Polskiej. Mnichów, d. 31 stycznia 1869 r.*, „Gazeta Polska” 1869, nr 39, s. 2.

<sup>74</sup> H. Stępień, M. Liczbińska, *Artyści polscy w środowisku monachijskim w latach 1828-1914. Materiały źródłowe*, (Studia z historii sztuki pod red. W. Juszczyka, J. Kowalczyka, J. Pietrusińskiego, t. XLVII), Warszawa 1994, ss. 9, 29; Swieykowski, jw., s. 267.



manna Anschütza, Alexandra Wagnera i Otto Seitza<sup>75</sup>. Przez cały 1869 r. publikowane były w „Gazecie Polskiej” bardzo ciekawe listy Benedyktowicza pisane z Monachium. Jego prace artystyczne docierały na wystawy w kraju. W lutym 1870 r. nadesłał na wystawę w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych trzy studia „głów” rysowanych z natury, które Aleksander Lesser uznał za dowód zrobienia znacznych postępów, a Henryk Piątkowski w późniejszych latach określił mianem „kapitałnych”<sup>76</sup>. Na otwartej w połowie kwietnia 1871 r. wystawie obrazów w lwowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych znalazł się obraz *Wnętrze lasu* malowany przez Ludomira, który spotkał się z pochwałą krytyki<sup>77</sup>. Podczas studiów w Monachium, mimo stypendium z Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Ludomir nie miał łatwej sytuacji finansowej<sup>78</sup>. W okresie przerwy letniej 1871 r., gdy zabrakło mu pieniędzy, zmuszony był przyjechać do Warszawy<sup>79</sup>. W sierpniu i wrześniu 1871 r. kilka studiów Ludomira znalazło się w warszawskim salonie Wystawy Sztuk Pięknych i zwróciło na siebie uwagę znawców sztuki<sup>80</sup>. Niektórzy sprawozdawcy podali sensacyjną informację, że Benedyktowicz maluje za pomocą „sztucznej ręki”. W związku z tym jeszcze we wrześniu w „Tygodniku Ilustrowanym” i „Kurierze Warszawskim” zdementowano te sensacyjne pogłoski oraz dokładnie opisano przyrząd używany przez Benedyktowicza<sup>81</sup>. Pod koniec 1871 r. Ludomir nadesłał na wystawę w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych cztery studia „głów”. Aleksander Lesser recenzujący wystawę uznał, że Benedyktowicz „[...] nadzwyczajne robi postępy, czego dowodem dawniej przysłane rysunki, i obecnie wystawione [...]”<sup>82</sup>. Przynajmniej na początku 1872 r. Benedyktowicz wraz z Hipolitem Lipińskim postanowili po ukończeniu studiów w Monachium udać się do Krakowa<sup>83</sup>. W marcu Ludomir otrzymał drugą ratę stypendium Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych<sup>84</sup>. 24 kwietnia 1872 r. wystawiono mu świadectwo odbycia studiów w Akademii<sup>85</sup>. Latem 1872 r. Ludomir

<sup>75</sup> H. Stępień, *Artyści polscy w środowisku monachijskim w latach 1856-1914*, Warszawa 2003, ss. 52, 172; H. Stępień, M. Liczbińska, *Artyści polscy...*, jw., s. 29.

<sup>76</sup> A. Lesser, *Sztuki piękne*, „Kłosy”, 1870, nr 242, s. 105; H. Piątkowski, jw., s. 10; J. Wiercińska, *Katalog prac wystawionych w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1860-1914*, (Źródła do dziejów sztuki polskiej pod red. A. Ryszkiewicza, t. XIV), Wrocław 1969, s. 18.

<sup>77</sup> *Wystawa obrazów we Lwowie (Dalszy ciąg)*, „Kłosy”, 1871, nr 318, s. 78.

<sup>78</sup> *Kronika tygodniowa...*, jw., s. 111.

<sup>79</sup> Tamże, s. 110.

<sup>80</sup> Tamże, s. 110-111.

<sup>81</sup> Tamże; *Wiadomości miejscowe. Pan Lubomir Benedyktowicz...*, „Kurier Warszawski”, 1871, nr 199, s. 1-2.

<sup>82</sup> A. Lesser, *Sztuki piękne (Dokończenie)*, „Kłosy”, 1871, nr 334, s. 330.

<sup>83</sup> List Ludomira Benedyktowicza do Józefa Krasuskiego, Monachium 22 I 1872, rękopis, w: *Materiały nowsze ze zbioru Władysława Górskiego*, t. 1: A-B, Rkp BJ 7851 IV, k. 120v-121.

<sup>84</sup> Tamże., k. 120v; *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem za rok 1872*, Warszawa 1873, s. 9.

<sup>85</sup> Świadectwo odbycia studiów w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, Monachium 24. IV. 1872, w: *Album Ludomira Benedyktowicza...*, jw.





6. L. Benedyktowicz, *Podjazd powstańców*, 1872 r.

prawdopodobnie przebywał w Warszawie. Zapewne chciał się zobaczyć z bliskimi i przyjaciółmi po ukończeniu studiów. Ponadto wiadomo, że w sierpniu wystawił na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych kilka studiów portretowych, które zwróciły uwagę krytyki<sup>86</sup>. Zgodnie z zamierzeniami, w drugiej połowie 1872 r. przybył do Krakowa w celu odbycia upragnionych studiów u Jana Matejki<sup>87</sup>. Prawdopodobnie na jesieni tego roku rozpoczął m.in. wraz z Jackiem Malczewskim studia z „wolnej stopy” u niego<sup>88</sup>.

W 1872 r. Ludomir namalował swój najważniejszy obraz, związany bezpośrednio z wydarzeniami 1863 r., zatytułowany *Podjazd* (olej na płótnie, 60 x 106 cm), znajdujący się obecnie w zbiorach warszawskiego Muzeum Niepodległości<sup>89</sup>. Najprawdopodobniej Benedyktowicz zaczął

<sup>86</sup> [J.W.], *Wystawa warszawskiego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. (Dokończenie)*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1872, nr 243, s. 91.

<sup>87</sup> Zob.: A.R., *Benedyktowicz Ludomir...*, jw., s. 382; H. Blumówna, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik...*, jw., s. 2; J. Derwojed, jw., s. 131; M. Kubiszynówna, *Ludomir Benedyktowicz*, „Almanach Lwowski «Ate-neum»”, R. 1: 1928, s. 19.

<sup>88</sup> *Artyści ze szkoły Jana Matejki. Wystawa jubileuszowa w 80. rocznicę początków i w 20. rocznicę restytucji Muzeum Śląskiego w Katowicach*, luty-kwiecień 2004, Katowice 2004, ss. 44, 226; H. Blumówna, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik...*, jw., s. 2; J. Derwojed, jw., s. 131; M. Wawrzeńcki, *Artysta malarz...*, jw., s. 6; Swieykowski, jw., s. 267.

<sup>89</sup> Zob.: *Artyści ze szkoły Jana Matejki...*, jw., s. 45, il. barwna 6; *Gloria Victis...*, jw., nr kat. 153, il. barwna nr 35. W katalogu *Artyści ze szkoły Jana Matejki...* obraz jest niesłusznie datowany na lata 1880-1890, a w katalogu *Gloria Victis...* na ok. 1890 r.



7. L. Benedyktowicz, *Dziewczyna z konwią*, 1874 r.

go malować, a może nawet ukończył już w Monachium. Niewątpliwie, malując tę kompozycję, czerpał ze wspomnień powstańczych, własnych lub kolegów. Obraz jest utrzymany w brązach czyli typowych „sosach monachijskich” i ma ciemną tonację. Malowany jest dość dokładnie, ale równocześnie w sposób „miękki”, malarski. Jest to scena rodzajowa przedstawiająca zwiadowczą grupę powstańczą złożoną z czterech konnych jeźdźców. Jeden z nich, pozostawiwszy konia pod opieką towarzyszy, ukryty w krzakach obserwuje teren rozciągający się w kierunku kościoła. W obrazie tym istotną rolę odgrywa również mistrzowski pejzaż, w którym występuje łąka, zróżnicowany las oraz zachmurzone niebo. Już w 1872 r. dzieło to zostało publicznie pokazane w krakowskim Towa-

rzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. Od tego czasu twórczość Benedyktowicza cieszyła się coraz większym powodzeniem. Początkowo było to spowodowane bardziej podziwem publiczności dla malarza bez rąk, niż rzeczywistym docenieniem walorów artystycznych jego prac. Wkrótce jednak zaczęło się ukazywać w prasie coraz więcej pochlebnych recenzji<sup>90</sup>. Odtąd też Benedyktowicz coraz częściej prezentował swoje prace w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych oraz krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

W maju 1873 r. wraz z innymi artystami Benedyktowicz podpisał pismo do Jana Matejki z podziękowaniem za nieobjęcie stanowiska dyrektora Akademii Sztuk Pięknych w Pradze<sup>91</sup>. Pod koniec roku akademickiego udał się do Wiednia, gdzie 1 maja 1873 r. rozpoczęła się Wielka Wystawa Powszechna. Napisał wówczas sprawozdanie z tej wystawy dla „Tygodnika Ilustrowanego”<sup>92</sup>. W lipcu 1873 r. ponownie przebywał w Krakowie, gdzie spotkał się z Henrykiem Siemiradzkim<sup>93</sup>.

W 1873 r. namalował kolejny duży obraz związany tematycznie z Powstaniem 1863 r. (olej na płótnie, 104 x 156,2 cm) pt. *Nad mogiłą powstańca*<sup>94</sup>. Jest to scena rodzajowa rozgrywająca się w późnojesiennym krajobrazie. Pod lasem, przed grobem powstańca 1863 r., zaznaczonym wysokim brzożowym krzyżem, zebrala się grupa osób. Klęczący nad grobem i opierający się na lasce brodaty starzec to zapewne ojciec powstańca. Obok niego klęczy młoda wdowa. Dalej, obejmowani przez młodą kobietę, stoją dziewczynka i chłopiec – dzieci powstańca. Za tą grupą stoi, okryty brązowym płaszczem i zasłaniający twarz ręką, towarzysz broni. Obok niego klęczy ze spuszczoną głową miejscowy włościanin<sup>95</sup>. Pora dnia, drzewa oraz ciemne, żałobne ubrania osób sprawiają, że obraz ten należy uznać za nokturn, niezwykle nastrojowy i pełen smutku. Utrzy-

<sup>90</sup> Zob.: H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 2-3.

<sup>91</sup> Pismo zbiorowe artystów krakowskich do Jana Matejki, Kraków 23. V. 1873, rękopis, MNK Dom Jana Matejki, nr inw. IX/3411, k. 1-1v.

<sup>92</sup> L. Grzegorek, *Ludomir Benedyktowicz...*, jw., s. 3; J.Z. Kraiński, *Ludomir Benedyktowicz jako powstaniec i jego tragedia (1844-1926)*, w: *Rok 1863 na Podlasiu*, pod red. H. Mierzińskiego, Prace Instytutu Historii Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, Siedlce 1998, s. 176-177; K. Tomaszewski, jw., s. 44.

<sup>93</sup> J. Dużyk, *Siemiradzki. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1986, s. 242.

<sup>94</sup> Zob.: *Brandt... Malczewski... Siemiradzki... Polscy Monachijczycy. Wystawa malarstwa ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki we Lwowie*, Muzeum Śląskie w Katowicach, październik 2005- styczeń 2006, Katowice 2005, s. 34-35, il. barwna; I. Chomyn, *Arcydziela malarstwa polskiego w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki*, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, 19 czerwca - 29 lipca 2003 r., Sopot 2003, s. nlb. 15, il. barwna III; tenże, *150 arcydzieł malarstwa polskiego ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki*, Sopot 2006, s. 67. Obraz sygnowany jest „L. Benedyktowicz w Krakowie 1873”. Niektórzy autorzy błędnie datują obraz na 1874 r., równocześnie wnioskując, że obraz ten jest plonem podróży na Mazowsze.

<sup>95</sup> Recenzje wystaw i autorzy zajmujący się postacią Benedyktowicza różnie interpretowali osoby występujące w scenie przedstawionej na obrazie (Zob. A. Giller, *Wspomnienie z Wystawy obrazów we Lwowie. II.*, „Ruch Literacki”, 1876, nr 35, s. 137; L. Siemieński, *Z wystawy obrazów i rzeźb (Dokoniczenie)*, „Czas”, 1875, nr 142, s. 1; J.Z. Kraiński, jw., s. 177-178; K. Tomaszewski, jw., s. 44).



8. Ludomir Benedyktowicz w gościnie u Czachowskich

many w brzącach i szarościach wpisuje się w nurt malarstwa monachijskiego. Równocześnie jest bardzo realistyczny i dokładny w szczegółach, zgodny z akademicką zasadą *fini* – wykończenia kompozycji w każdym detalu. Co zrozumiałe, obraz o takiej tematyce nie mógł zostać wystawiony publicznie w zaborze rosyjskim, a w sprawozdaniach z wystawy w Krakowie w warszawskich czasopismach jego tytuł drukowano tylko w wersji skróconej, tj. *Nad mogiłą*<sup>96</sup>. Benedyktowicz pokazał go dopiero w końcu 1874 r. publiczności krakowskiej w tamtejszym Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, a był tam wystawiany prawdopodobnie jeszcze w lipcu 1875 r. Recenzenci wystawy w Krakowie chwalili ten obraz<sup>97</sup>.

<sup>96</sup> A. Belcikowski, *Korespondencya Tygodnika Ilustrowanego. Kraków, w maju*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, nr 388, s. 358; Z. Sarnecki, *Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Krakowie. II*, „Kłosy” 1875, nr 525, s. 57.

<sup>97</sup> A. Belcikowski, *Korespondencya..., w maju...*, jw., s. 358; Z. Sarnecki, *Wystawa...*, jw., s. 57; Swiejkowski, jw., kat. prac, s. 9.

W 1875 r. obraz był też na wystawie w Künstlerhaus w Wiedniu, a na przełomie r. 1875 i 1876 na dziewiątej wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie<sup>98</sup>.

1 września 1873 r. krakowska Szkoła Sztuk Pięknych została usamodzielniona, a jej dyrektorem mianowano Jana Matejkę, który odtąd wykładał w niej malarstwo historyczne. Być może w roku akademickim 1873/1874 Benedyktowicz rozpoczął kolejny rok studiów u Jana Matejki, tym razem jako wolny słuchacz w jego klasie w Szkole Sztuk Pięknych<sup>99</sup>. Przemawiałoby za tym przyznanie Ludomirowi w 1874 r. jednorazowego zasiłku stypendialnego w wysokości 50 rubli srebrem przez warszawskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych<sup>100</sup>.

Jeśli Benedyktowicz rzeczywiście studiował wówczas u Matejki, to nauka ta została w sposób nieprzewidziany przerwana na dłużej. Na jesieni 1873 r. malarz udał się do zaboru rosyjskiego. Odwiedził strony związane z wczesną młodością, studiami leśnymi oraz nieszczęsnymi wypadkami powstańczymi, m.in. Brok<sup>101</sup>. Był gościem państwa Czachowskich mieszkających koło Broku<sup>102</sup>. Odwiedził miejsce potyczki pod Feliksowem i grób poległego tam powstańczego towarzysza Benedykta Teresińskiego<sup>103</sup>. W Dzień Zaduszny

<sup>98</sup> C.M. von Górski, *Benedyktowicz Ludomir von*, [hasło] w: U. Thieme, F. Becker, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, t. 3, Leipzig 1909, s. 321; *Katalog dziewiątej wystawy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie 1875/6*, Lwów 1876.

<sup>99</sup> Publikacje podają różne datowanie studiów Benedyktowicza u Jana Matejki. Wobec braku pewnych źródeł można podać jedynie hipotetyczny przebieg tych studiów. Część autorów wskazuje na okres późniejszy niż rok akademicki 1872/1873. Według Jerzego Malinowskiego wychowankowie Akademii Sztuk Pięknych w Monachium: Ludomir Benedyktowicz oraz Witold Pruszkowski, Hipolit Lipiński, Leon Piccard i Witold Piwnicki przybyli do krakowskiej pracowni Matejki już po jego nominacji na dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych, a więc po połowie 1873 r. Jerzy Malinowski pisze, że ci malarze „[...] zazwyczaj uczęszczali do jego pracowni jako wolni słuchacze” (J. Malinowski, *Uczniowie Jana Matejki*, w: *Artyści ze szkoły Jana Matejki...*, jw., s. 20). Można też się spotkać z informacją, że Benedyktowicz studiował w szkole kompozycyjnej Matejki w 1874 r. (B. Benedyktowicz, jw., s. 4; *Rocznik Naukowo-Literacko-Artystyczny (Encyklopedyczny) na Rok 1905*, pod red. W. Okręta, Warszawa 1905, s. 278). Wreszcie Agaton Giller w artykule z sierpnia 1876 r. podaje, że Ludomir wówczas nadal kształcił się w szkole Matejki (A. Giller, *Wspomnienie z Wystawy obrazów we Lwowie. II...*, jw., s. 137). Należy przypuszczać, że Benedyktowicz mógł studiować u Matejki dłużej niż rok.

<sup>100</sup> J. Wiercińska, *Katalog prac...*, jw., s. 18; też, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Zarys działalności*, w: *Studia z historii sztuki*, t. XII, pod red. J. Starzyńskiego, Wrocław 1968, s. 184.

<sup>101</sup> H. d' Abancourt, jw., s. 428; M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, jw., s. 176; B. Benedyktowicz, jw., s. 4; H. Blumówna, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik...*, jw., s. 2; J. Derwojed, jw., s. 131; A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., s. 84; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 1; A. Holeczko-Kiehl, *Ludomir Ludwik Dominik Benedyktowicz* [nota biograficzna], w: *Brandt... Malczewski... Siemiradzki...*, jw., s. 130; J.Z. Kraiński, jw., s. 178; A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 149; K. Tomaszewski, jw., s. 45; E. Zielińska, *Wpisani w historię...*, jw., s. 23.

<sup>102</sup> H. Blumówna, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik...*, jw., s. 2; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 2.

<sup>103</sup> M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, tejsze., s. 176; A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 143-144; K. Tomaszewski, jw., s. 44.



9. Pomnik ku czci leśnika powstańca w lesie w Feliksowie

(2 listopada) Ludomir z państwem Czachowskimi udał się do kościoła parafialnego w Broku. Od pamiętnych wydarzeń dzieliło go dziesięć lat, on sam zmienił się, a poza tym uchodził w tamtym rejonie za osobę zmarłą. Brak lewej ręki i prawej dłoni ukrywał pod peleryną, a jego twarz okrywały wąsy i broda<sup>104</sup>. Nie spodziewał się więc rozpoznania przez miejscową ludność. Będąc na nabożeństwie został jednak rozpoznany przez ludzi, którzy pamiętali go jako praktykanta szkoły prof. Jastrzębowskiego. Włościanie, zdziwieni pojawieniem się w Dzień Zaduszny osoby uważanej za zmarłą, uznali to za nadprzyrodzone zjawisko. W czasie nabożeństwa wszczęła się w świątyni szmer i niepokój wśród wiejskiego ludu. Przy wyjściu z kościoła wierni zaczęli tłoczyć się wokół niego, dotykali jego odzienia, aby sprawdzić, czy jest to żywy człowiek czy duch. To poruszenie ludu wywołało poważne zaniepokojenie władz rosyjskich. Ludomir został aresztowany pod zarzutem agitacji wśród chłopów, przewieziony do Warszawy i uwięziony w Cytadeli Warszawskiej<sup>105</sup>. W czasie uwięzienia wykonywał liczne szkice ołówkiem i piórem na drobnych ćwiartkach papieru, które podpisywał

<sup>104</sup> M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe...*, jw., s. 146; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 2; A.C. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej...*, jw., s. 84; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 2; A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 140-142; K. Tomaszewski, jw., s. 44.

<sup>105</sup> H. d' Abancourt, jw., s. 428; B. Benedyktowicz, jw., s. 4; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 2; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 2; A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 140-142; K. Tomaszewski, jw., s. 44.





10. Ludomir Benedyktowicz, autor fot. nieokreślony, lata 70.-80. XIX w.

„W cytadeli warszawskiej 1874”<sup>106</sup>. Ponieważ nie udało się Rosjanom zebrać dowodów na zarzucane mu czyny, po ośmiu miesiącach więzienia i śledztwa wypuszczono go na wolność<sup>107</sup>. Dostał jednak nakaz opuszczenia na zawsze terytorium Cesarstwa Rosyjskiego<sup>108</sup>. Około połowy 1874 r. Ludomir wrócił do Krakowa<sup>109</sup>. Otrzymał tam obywatelstwo austriackie<sup>110</sup> i po pewnym cza-

<sup>106</sup> H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 2; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 2; A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 147. W zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie znajduje się rysunek wykonany przez Benedyktowicza w Cytadeli w styczniu 1874 r.

<sup>107</sup> H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 2; J. Derwojed, jw., s. 131; [J. Heczko z Benedyktowiczów], jw., s. 2.

<sup>108</sup> B. Benedyktowicz, jw., s. 4; J.Z. Krainński, jw., s. 178; A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 147; K. Tomaszewski, jw., s. 45.

<sup>109</sup> H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 2; U. Leszczyńska, *Benedyktowicz Ludomir Ludwik Dominik*, [hasło] w: *Saur. Allgemeines Künstler-Lexikon*, t. 9, München-Leipzig 1994, s. 32; M. Rolle, *U Ludomira Benedyktowicza*, cz. IV, „Gazeta Poranna” (Lwów), 1922, nr 6469, s. 4.

<sup>110</sup> B. Benedyktowicz, jw., s. 4.



się zamieszkał z przybyłą z Warszawy matką<sup>111</sup>. Widocznie chciał zapomnieć o przykrych wydarzeniach powstańczych oraz związanych z uwięzieniem, gdyż już w końcu 1874 r. na wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie pokazał publiczności obraz olejny o innej niż dotychczas tematyce. Był to pejzaż pod tytułem *Wiejska zagroda* (lub *Przed zagrodą*), który został szybko sprzedany<sup>112</sup>. Obraz ten po raz pierwszy zwrócił uwagę krakowskiej krytyki artystycznej na osobę Benedyktowicza, nie jako malującego kalekę, ale „utalentowanego artystę”<sup>113</sup>. Warto zauważyć, że pomimo prezentowania w kolejnych latach obrazów Benedyktowicza na wystawach w Warszawie, cenzura rosyjska nie dopuszczała, aby mieszkańcy zaboru rosyjskiego wiedzieli zbyt dużo o tym byłym powstańcu<sup>114</sup>. Ludomir Benedyktowicz odwiedził Warszawę pół wieku później, gdy Polska odzyskała niepodległość.

<sup>111</sup> J.Z. Kraiński, jw., s. 183; K. Tomaszewski, jw., s. 47; A. Okońska, *Paleta...*, jw., s. 148.

<sup>112</sup> A. Belcikowski, *Korespondencja Tygodnika Ilustrowanego. Kraków, w lutym*, „Tygodnik Ilustrowany” 6.III.1875, nr 375, s. 156; Swiekowski, jw., kat. prac, s. 9.

<sup>113</sup> A. Belcikowski, *Korespondencja...*, w *lutym...*, jw., s. 156; H. Blumówna, Benedyktowicz Ludomir Ludwik..., jw., s. 3.

<sup>114</sup> M. Wawrzyniecki, *List do Redakcji*, „Racjonalista”, R. IV: 1933, nr 3, s. 43.